

No 210.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Michała Arch.
Sr. św. Hieronima Kapł.
Czw. św. Remigiusza B.
Piąt. św. Aniołów Stróż.
Sob. św. Kandyda.
Niedz. N. M. P. Różańc.
Pon. św. Placyda M.

Wschód słońca: godz. 5 m. 59
Zachód słońca: godz. 5 m. 41
Dług dnia: godz. 11 m. 42

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie " 3 " —

Kwartalnie " 1 " 50

Miesięcznie " " 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd 22 B.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 29 września 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/4 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

podaje do ogólnej wiadomości, że od dnia 1 października godziny zajęć w biurach Elektrowni przy ul. Targowej 29 oznaczone są jak następuje:
od godziny 9 do 1 i od 2 do 5.

1853-2

Jest do odstąpienia

na dogodnych warunkach dobrze prosperujący

7-klasowy Zakład Naukowy Żeński

w mieście gubernialnem.

Wiadomość: Solna № 7, mieszkania 4, pomiędzy godzinami 12—2. 1845-3

Epidemia.

I.

Straszny wybuch epidemii w Petersburgu, oraz mniej silne, ale znamienne grasowanie cholery w Cesarstwie zwróciła uwagę całej prasy nie tylko w Rosji, ale i po za jej granicami.

Ościennie państwa, ażeby się ustrzedz przed wleczeniem choroby, już poczyniły w tym kierunku pewne kroki. Austria naznaczyła ogólny sanitarny na stacjach pogranicznych z Cesarstwem rosyjskiem. Rumunia również ustanowiła straż po nad granicami, aby ustrzedz się od straszego wroga. Prasa europejska wzywa rządy do walki z epidemią, prasa rosyjska nawołuje do zastosowania energiczniejszych środków. Całe łamy dzienników zawierają swoje rady, które mogłyby nie tylko ograniczyć straszego wroga, ale go zupełnie unicestwić.

„Przegląd poranny“ pisze:

„Do wielu dawnych nieszczęść przybywa nowe. Jak gdyby śmierć zabrała jeszcze zbyt mało ofiar z szeregu lat ostatnich, urządza sobie zakończenie żniwa—gromadzie. W Petersburgu zapada na epidemię po trzysta kilkadziesiąt osób dziennie, umiera po sto kilkadziesiąt. Gość posępny oczekiwany jest w granicach państwa rosyjskiego oddawna; zaraz po wojnie należało się lękać, że zwykła jej towarzysząca i następca, zaraza, nie oszczędzi ludności państwa. Można by mniemać, że wstrzymywał ją nastrój gorączkowego podniecenia, w którym nie było czasu na poddawanie się zaczajonemu wrogowi. Podniece-

nie ustało, nastąpiła prostraca ogólna i złowrogi widmo zgłosiło się po swój plon spóźniony.

Niepożądany przybysz powinien być w normalnym porządku rzeczy znaleźć na swojej drodze liczne i dobrze obmyślane przeszkody. Nie znajduje ich. Wszystkie siły, wszystkie środki państwowe skierowane były ku walce z innym wrogiem wewnętrznym, z ruchem wolnościowym, który zagrażał podstawom ustalonej organizacji państwowej. Dopiero teraz, jak zawsze w ostatniej chwili, z gwałtownym i kosztownym pospiechem organizuje się środki zapobiegawcze. Korespondencyje z Petersburga stwierdzają, że wybuch cholery zastał przewodniczącego miejskiej komisji sanitarnej, dr. Oppenheima w Karlsbadzie; dopiero po powrocie stamtąd organizuje niekończące się konferencje lekarskie, których uchwały bezsilne są wobec zastarzałych braków w ogólnym ustroju higienicznych stosunków Petersburga.

Duchowieństwo eparchialne zarządziło modlitwy w celu uproszenia Siły nadprzyrodzonej o odwrócenie klęski; „jest to w istocie — pisze jeden z korespondentów — jedno z najskuteczniejszych na razie zarządzeń, bo jak się przekonujemy codziennie prezes ministrów z inspekcji szpitali cholerycznych, chorzy przybywają prawie wyłącznie z dzielnic, które są formalnie kloakami.“ Ale z tych ognisk epidemia rozszerza się i na inne dzielnice, a wśród ofiar są już i ludzie wszystkich warstw społecznych. Zarząd miejski do opróżnianych sal szkolnych przeprowadza chorych ze szpitali, ażeby tam zrobić miejsca dla cholerycznych; ale mimo tak heroicznego pomysłu, liczba dotkniętych epidemią wzrasta szybciej, niż liczba łóżek...

Epidemie szerzą się w społeczeństwach najbardziej kulturalnych i najbardziej dbałych o czystość, zdrowotność, wygodę warunków życia ludności. Ale nie szerzą się w nich długo, lokalizowane są szybko i zrezygnie, przedstawiają mniejsze niebezpieczeństwo. Ogół powołany do współpracy w organizacji życia publicznego, wprawiony do należytego pojmowania i wypełniania obywatelskich obowiązków, zabiera się do walki ze śmiercią energicznie i umiejętnie; nie

podaje się panice bezradnej i apatycznej, ale zawczasu myśli o wytwarzaniu atmosfery ogólnej, zarówno materialnej jak moralnej, która by najmniej sprzyjała rozwojowi i trwałości klęski. Podnoszenie poziomu kulturalnego, rozwijanie dojrzałości i samodzielności społecznej, szerzenie poczucia zbiorowej solidarności i wzajemnej odpowiedzialności możliwe są tylko przy zapewnieniu ludności udziału w samorządnej pracy organizacyjnej. Tylko przy najpełniejszych rękojmiach tego udziału można dojść do stwarzania twierdz i okopów realnych i moralnych, zdolnych do odpięcia najstraszliwszych sił wrogich, jakie każdemu społeczeństwu zagrażać mogą: tych sił, które powstają z miazmatów brudu, nędzy i upadku dusz i ciał ludzkich.“

OGŁOSZENIE

Łódzkiego miejskiego komitetu sanitarno-wykonawczego.

(Dokończenie).

7) Ulice i place powinny być utrzymywane w czystości i w czasie suchym polewane przynajmniej dwa razy dziennie bezwarunkowo czystą wodą.

Wylewanie pomoy i nieczystej wody na ulicę bezwarunkowo zabrania się.

8) Wody, wypuszczone z pralni, kąpień, mykwy i t. p., nie mogą być w żadnym razie wylewane do rynsztoków i rowów bez poprzedniego unieszkodliwienia za pomocą przegotowania lub dezynfekcji chlorkiem wapna i t. p.

Oprócz tego wszystkie zakłady tego rodzaju powinny być utrzymywane w wielkiej czystości, szczególnie zaś ogólne baseny w mykwach.

9) Właściciele sklepów spożywczych, piekarni i jatek powinni przestrzegać przy sprzedaży czystości i ochłodności, zabezpieczać towary odpowiednimi nakryciami od much i innych owadów. W takich sklepach nie wolno sygnalizować.

10) Właściciele zakładów wód gazowych i napojów chłodzących obowiązani są do przygotowania tych napojów na wodzie dystylowanej, przechowywania ich w dobrze wybielonych naczyniach, a same zakłady utrzymywać podług znanych im rozporządzeń władzy.

11) Wobec szczególnej ważności wszystkich wymienionych powyżej środków w kierunku sanitarnym i dla zabezpieczenia od zanieśienia cholery, Łódzki komitet sanitarno-wykonawczy miejski zwraca się do wszystkich mieszkańców m. Łodzi z prośbą o zawiadomienie komisji, dla ochrony zdrowia własnego i swoich bliźnich, o wszelkich zauważonych nieporządkach sanitarnych w domach, mieszkaniach, sklepach spożywczych i innych, zakładach wód gazowych, restauracjach i cukrowniach, który zastosuje odpowiednie środki.

12) W celu uprzedzenia przeniesienia chole-

ry z miejsc dotkniętych takową i w celu zastosowania należytych sposobów zabezpieczających w mieście, najważniejszym jest określenie pierwszych wypadków chorobowych, gdyż odpowiednie zarządzone środki mogą nieraz zatamować rozwój epidemii. Dla tego też komitet sanitarny uważa za swój obowiązek przypomnieć obywatelom m. Łodzi, aby o każdym przypadku podejrzanego zasilnięcia lub śmierci zawiadamiali lekarza cyrkulowego lub magistrat m. Łodzi.

(Podpisano):

Prezydent m. Łodzi r. st. Pieńkowski.

P. o. policmajstra m. Łodzi

podpułkownik Riazanow.

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 29 września.

Zatarg turecko-bułgarski, który wynikł na tle stosunku władzy do wasala, przybierać zaczyna poważne rozmiary, mogące zagrozić seryo pokojowi na Bałkanach, jeżeli rząd turecki upierać się będzie przy utrzymaniu swego zwierzchnictwa nad Bułgarią.

Jak wiadomo z mocy traktatu berlińskiego, Księstwo Bułgarskie jest państwem hołdowniczym Turcji. Zależność ta jednak ogranicza się jedynie do opłacania corocznie suzerynowi pewnej dani, ściśle określonej. Poza tem rząd Księstwa jest całkowicie samodzielnym. Utrzymuje on w Konstantynopolu przy rządzie tureckim swego agenta dyplomatycznego, którym obecnie jest pan Geszow. Otóż tego p. Geszowa nie zaproszono na obiad dyplomatyczny, wydawany niedawno dla przedstawicieli mocarstw z tej racji, że jako reprezentant państwa hołdowniczego Turcji nie mógł uczestniczyć w obiedzie, wydanym jedynie dla przedstawicieli mocarstw niezależnych.

Rząd bułgarski dowiedziawszy się o tem, poczytał to za dotkliwą obrazę i rozkazał agentowi swemu p. Geszowi natychmiast opuścić Konstantynopol, co równa się zerwaniu stosunków dyplomatycznych.

Rząd bułgarski nie poprzestał na tem, ale korzystając z bezrobocia na kolejach tureckich, wziął w administrację część kolei wschodniej przecinającej terytorium bułgarskie, co wywołało niezadowolnienie w Konstantynopolu.

Rosja i Austro-Węgry w sprawie Geszowa stanęły po stronie Bułgarii i niezawodnie poprą ją i w sprawie kolei wschodniej, łącznie z innymi mocarstwami. Zwłaszcza Niemcy nie mogą po-

zostać w tej sprawie widzem obojętnym, bo w akcyach kolei wschodniej zaangażowanym jest silnie kapitał niemiecki. Bułgaria przytem ma dużo racji, biorąc w administrację część kolei, przechodzącej przez jej terytorium, trudno bowiem, by państwo prawie niezależne nie miało prawa korzystać z komunikacji kolejowej na jednej z najważniejszych linii dla tego, że w sąsiednim państwie panuje bezrobocie i narażało na szwank własne interesy ekonomiczne.

Na tle zatargu turecko-bułgarskiego rozeszły się atoli pogłoski o akcyi o wiele niebezpieczniejszej dla pokoju, mianowicie o zamiarze proklamowania Bułgarii Królestwem, czemu podobno sprzyja rząd austro-węgierski.

Przyjęcie, jakiego książe Ferdynand doznał w Budapeszcie ze strony cesarza Franciszka Józefa, dodaje prawdopodobieństwa tej pogłosce.

Jest rzeczą naturalną, iż Bułgaria, korzystając z zamętu w Turcji, pragnie się wyłamać z pod jej zwierzchnictwa. Czy jednak nadeszła już do tego stosowna pora i czy mocarstwa zgodzą się na to, to rzecz inna.

Utrzymanie pokoju na Bałkanach leży w interesie wszystkich mocarstw, gdyż najbliższy zatarg zbrojny na terenie tak obfitującym w materiały palne, lada iskra pożar wywołać może.

Młodoturcy zaś występują ostro przeciw wyemancypowaniu się Bułgarii z pod zwierzchnictwa Turcji. Organ ich w Konstantynopolu „Tani” przypomina, że monarcha austro-węgierski także jest podpisanym na traktacie, gwarantującym Turcji zwierzchnictwo nad Bułgarią. Wątpliwa jest zatem rzeczą, by mocarstwa poprzeć chcieli zabiegi księcia Ferdynanda, o włożenie na swą głowę królewskiej korony Bułgarii. Postawa mocarstw zarysowała się już nawet w tym kierunku dość wyraźnie. Część prasy francuskiej półturkowskiej przypisuje szlachetność aspiracyom Bułgarii; natomiast w Petersburgu, w Berlinie i Wiedniu ganiają jej postępowanie.

Tymczasem podobno Bułgaria zbroi się z wielkim pośpiechem. Według informacji z Berlina powołano już tam pod broń około stu tysięcy rezerwistów.

Turecy również ma czynić gorączkowe przygotowania do wojny. Pociągi z Konstantynopola codziennie przewożą wojsko nad granicę bułgarsko-turecką.

Urzędowa przecież prasa turecka dowodzi, że są to wszystko pogłoski umyślnie rozsiewane na giełdzie berlińskiej w widokach spekulacji i nie nie zapowiada nieuniknionej wojny między Bułgarią a Turcją.

Zbrojenie się wreszcie mocarstw i przygotowania do możliwej wojny są zjawiskiem powszech-

nem w czasach obecnych.

— W Anglii w tych dniach spuszczone na wodę w Portsmouth nowy wielki pancernik brytański „Saint Vincent” pierwszy z nowej seryi okrętów typu „Dreadnought” ulepszony i jeszcze większych rozmiarów.

Nowy ten pancernik mierzy długości 155 metrów a szerokości 26 metrów. Jego pojemność wynosi 19250 ton, projektowana szybkość 21 węzłów; zaopatrzony jest w turbiny Patsona o sile 24,500 koni.

Jest to największy ze zbudowanych dotychczas pancerników angielskich a budują się jeszcze dwa takie same.

„Saint Vincent” zaczęto budować 30 grudnia 1907 roku a ukończono go 10 września r. b. Budowa zatem trwała 8 miesięcy i 11 dni.

Nowy ten pancernik zaliczony zostanie do floty wielkobrytańskiej w grudniu 1909 roku a następne dwa tegoż typu pancerniki będą gotowe w lutym i kwietniu 1910 r.

Tym sposobem w połowie roku 1910 flota brytańska rozporządzać będzie 7 pancernikami typu „Dreadnought”.

Do tych olbrzymów doliczyć należy nowe opancerzone krawowiki o wielkiej szybkości, wybornie uzbrojone.

J. S.

Sąd wojenny w Łodzi.

W dniu wczorajszym, w sprawie włóściani na 30-letniego Józefa Pierzalskiego, czasowy sąd okręgowy wojenny przystąpił do odczytania aktu oskarżenia o godz. 3-ej minut 20 po południu, poczem odebrano przysięgę od wezwanych 19-tu świadków przez prokuratora i obronę. Badanie świadków trwało od godz. 5-ej do 6-ej po południu, po ukończeniu którego zabrał głos towarzyszy prokuratora wojennego kapitan Riezanow. Zrzekł on się oskarżenia co do piętnastu punktów, wyłuszczonej w akcie oskarżenia, opierając się na faktach ustalonych podczas rozpraw sądowych, a podtrzymał oskarżenie tylko co do napadu zbrojnego w dniu 29 listopada 1907 r. na sklep Abrahama Maka, któremu obwiniony pod groźbą zabójstwa zrabował 49 rb. Następnie przemawiał obrońca oskarżonego.

O godzinie 6½ wieczorem sąd, po udzieleniu ostatniego słowa pod sądowemu, udał się na naradę, która trwała trzy kwadranse. Wyrok ogłoszony został o godzinie 7 minut 15. Mocą wyroku 30-letni Józef Pierzalski uznany za winnego tylko napadu i rozboju w sklepie Abrahama Maka,

szczętkiem człowieka, właściwie kości jak i ciało ich szły w świat z etykietą: „Durhama czysta słonina”.

ROZDZIAŁ X.

Z początku zimy nasi znajomi mieli dosyć, aby żyć i spłacać długi, lecz gdy zarobek Jurgisa z 10 dolarów tygodniowo spadł na 6 lub 5 dolarów, niepodobna było nie odłożyć.

Zima przeszła, wiosnę przeżyli w nędzy, starcząc za ledwie na życie. Marya była w rozpacz, oszczędności jej wyszły, nie znajdowała zajęcia, o słubie mowy być nie mogło, gdyż należnej jej sumy nikt z rodziny zapłacić jej nie mógł.

To też Jurgis z żoną i ciotką naradzali się często, szukając środka ratunku. Warunki, w jakich się znajdowali, nie były życiem, ledwie jedyna trudność się kończyła, zjawiała się druga; było to za ledwie istnienie, nie warte zachodu. Co może człowiek zrobić więcej, jak chce pracować? Wszystkie siły wyteżali w tym kierunku, ale napróżno! Nigdy końca nie było nadzwyczajnym wydatkom. Raz pękły od mrozu rury wodociągowe, zdarzyło się to, gdy kobiety były same w domu, ciotka Elżbieta przez nieświadomość oderwała kurek i zalew groził całemu domowi. Trzeba było wołać o pomoc, płacić za urządzenie rur, aby nie stracić całego mienia.

Gdy znów poszli w styczniu opłacać miesięczną należność, zapytano ich, czy mają asekurację? Wytlómaczono im wtedy, że w kontrakcie stoi, iż dom ma być asekurowany na 1,000 dolarów po upływie pierwszej polisy, co za kilka dni nastąpi.

(d. c. n.)

29)

W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłumacz. z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej

(Ciąg dalszy — patrz № 209.)

Tego to rodzaju konserwy zabiły więcej żołnierzy Stanów Zjednoczonych, niż kule hiszpańskie.

Pewnego dnia, Jurgis, siedząc w kuchni z towarzyszem, pracującym w oddziale konserwów Durhama, dowiedział się nadzwyczajnych rzeczy. Durhama fabryki były teraz narodową własnością. Prawdziwi alchemicy zarządzali nią: podawano zupę grzybową, a w puszkach nawet śladu grzyba nie było; kurczęta pieczone; chyba tylko przechodziły kiedyś żywe koło puszek, które miały je zawierać. Może mieli jaki przepis do robienia sztucznie kurcząt? — przypuszczał przyjaciel Jurgisa, ale to pewne, że robiono je z flaków, tłuszczu wieprzowego i wołowego, serca wołowego i przeróżnych odpadków. Domieszki były w różnych stopniach, ceny pudełek też różne, ale zawsze była to ta sama mieszanina, czy to w pudełkach z „gotowaną szynką”, „gotowaną wołowiną”, lub „gotowaną gęsiną”. Mieszankę zaprawiano korzeniami dla nadania jej jakiegoś smaku i chemikaliami dla koloru.

Kto wynalazł nową przymieszkę, mógł zrobić fortunę, ale trudno było wymyślić coś nowego tam, gdzie od lat całych wysilały się najzdolniejsze głowy, gdzie rozwijano tuberkulozę u bydła, bo suchotnicze sztuki łatwiej się tuczą, gdzie

skupowano resztki starego masła, oczyszczano je ściśnięciem powietrzem, aby pozbawić niemiłego smaku i sprzedawać w osiekach za świeże.

Ciekawej statystyki dostarczały też choroby robotników. W pekłowniach, które zabiły dziadka Anastazego, nie było jednego, któryby nie miał ran na ciele; zgięcia palców pogryzione były kwasami, a najmniejsza ranka sprowadzała śmierć.

Wszyscy ci ludzie, używający noża, mieli za ledwie resztki pierwszego palca, którym nóż przyciskali, ani śladu paznokcia, szramy pokrywały całe ręce. Ci, którzy pracowali w kuchniach wśród zapachów chemicznych przy sztucznem świetle, wszyscy umierali po dwóch latach na suchoty, ale całe legiony czekały, aby ich zastąpić. Inni znów, pracujący w piwnicach, stojąc w wodzie, podlegali reumatyzmowi, najdłużej wytrwać mogli 5 lat.

Byli tam „skubacze wełny”, którzy jeszcze szybciej niż pekłownicy tracili palce, bo rozczyn, którym polewano skóry baranów, pożerał im prosto skórę i kości. Pracujący przy maszynach do stemplowania, wobec ciasnoty przejścia, musieli raz zapomnieć się i mieć rękę rozszarpaną. Ci, którzy naciskali habel przy podnoszeniu zdechłego bydła na windzie, musieli wciąż chodzić zgięci, jak szympansy, jeżeli nie chcieli mieć głowy rozbitej o belki.

Najgorzej jednak działo się ludziom pracującym przy sztucznym nawozie. Tych pracujących nie można było pokazywać zwiedzającym, bo sam zapach wypędziłby każdego na odległość stu kroków; al, którzy pracowali w parowniach przy otwartych kufach tuż przy ziemi, drżeli zawsze, aby nie wpaść w nie. Wyłowieni z tamtąd, czasami dopiero po kilku dniach, bywali za ledwie

skazany został na pozbawienie wszystkich praw stanu i przywilejów i karę śmierci przez powieszenie; co się zaś tyczy innych, wyłuszczonej w akcie oskarżenia przestępstw, to wobec braku dowodów został uniewinniony.

Wyrok w ostatecznej formie odczytany został skazanemu dzisiaj, poczem przesłano go do konfirmacji czasowego generał-gubernatora wojennego generał-majora Kaznakowa.

Egzekucja.

Dzisiejszej nocy, o godzinie 1-ej, w więzieniu przy ulicy Długiej stracono 17-letniego Antoniego Kubiaka, 21-letniego Oskara Mocha i 22-letniego Władysława Zgierskiego, skazanych na karę śmierci przez powieszenie za utworzenie wspólnie z innymi przestępnej organizacji pod nazwą „rewolucjonistów-maksymalistów“.

Pociechy religijnej udzielał skazanym ksiądz Mieczysław Rybiński, wikaryusz parafii Wniebowzięcia N. M. P.

Czwarty dzień rozpraw.

W dniu dzisiejszym czasowy sąd okręgowy wojenny w Łodzi przystąpił o godz. 10-ej m. 30 rano do osądzenia 2-ich zakwalifikowanych spraw, mianowicie:

1) Sprawy Wólka Brandta, Jakóba Imberga, Fiszela Jakóbowicza, Herszona Horonowicza, Fuleka Sarny, Chany Urbanówny i Abrahama Goty, oraz 2) sprawy Józefa Pela, Feliksa Leśniewskiego i Michała Baka.

Pierwszą rozpoznawano sprawę Brandta i innych. Według danych, wyłuszczonej w akcie oskarżenia, mieszkańiec Łasku 19-letni Wólek Brandt, 21-letni Jakób Imberg, mieszkaniec wsi Szczercowa, gminy Dźbanki, mieszkaniec Chmielnika, gub. kieleckiej 20-letni Herszon Horonowicz, mieszkaniec wsi Błaszki, gubernii kaliskiej 26-letni Fulek Sarna, mieszkanka Wągrowa 22-letnia Chana Urbanówna i mieszkaniec osady Szczerców, gm. Dźbanki 21-letni Abraham Gota (vel Gad), oskarżeni są, za wyjątkiem Urbanówny i Gota, o to, że po uprzedniej zмовie między sobą, aby pozbawić życia strażników miasta Pabianie Bazylego Priwedencowa i Tomasza Bineka za ich działalność służbową, jako funkcjonariuszów policyjnych, a w szczególności za ich energię, przejawiającą się w wykrywaniu strejkujących—oni w dniu 24 kwietnia 1907 roku około godz. 8-ej wieczorem, na ulicy Warszawskiej w mieście Pabianicach, ogłoszonym na stopie wojennej, dla przeprowadzenia swego zamiaru do skutku dali kilkanaście strzałów do strażników wymienionych, któremi to strzałami zadali rany ciężkie; od ran tych Priwedencow i Binek zmarli.

2) Chana Urban oskarżona jest o to, że, wiedząc o zamiarach, wskazanych w punkcie 1-ym, Brandta, Imberga, Jakóbowicza, Horonowicza i Sarny—pozbawienia życia wymienionych strażników—z powodu ich energicznego pełnienia obowiązków służbowych jako funkcjonariuszów policyjnych, ona w tymże czasie i w tymże mieście oddała oskarżonym wyżej swoje mieszkanie przy ul. Konopnej, w domu Biskupskiego, dla omówienia planów zabójstwa oraz pozwoliła Horonowiczowi przenocować u siebie całą noc z dnia 24 na 25 kwietnia 1907 roku.

Przestępstwo powyższe przewidziane jest w § 13 Ustawy kar głównych i poprawczych oraz w p. 1-ym § 20 Przepisów o miejscowościach będących na stopie wojennej i § 279 ks. XXII Zbiór postanowień wojennych z r. 1869, wyd. 3.

3) Abraham Gota (vel Gad) oskarżony jest o to, że wiedząc, iż dnia 24 kwietnia 1907 roku o godz. 8 wieczorem, na ulicy Warszawskiej, wymienieni w punkcie 1-ym Brandt, Imberg, Jakóbowicz, Horonowicz i Sarna pozbawili życia strażników Priwedencowa i Bineka strzałami rewolwerowymi za gorliwe spełnianie przez nich obowiązków służbowych, oraz wiedząc o tem, że wymieniona w punkcie 2-im Urban wówczas oddała swoje mieszkanie przy ul. Konopnej w domu Biskupskiego wyszczególnionym przestępcom dla omówienia planu zabójstwa i że pozwoliła na przenocowanie Horonowiczowi u siebie dnia 25 kwietnia, on Gad, mając możność doniesienia o wszystkim władzy policyjnej, nie spełnił tego.

Przestępstwo powyższe przewidziane jest w § 15 Ustawy kar głównych i poprawczych i w p. 1-ym § 20 Przepisów o miejscowościach ogłoszonych na stopie wojennej oraz w § 279 ks. XXII

Zbiór postanowień wojennych z roku 1869, wyd. 3-cie.

Za to przestępstwo Wólek Brandt, Jakób Imberg, Fiszela Jakóbowicza, Herszona Horonowicza, Fulek Sarna, Abraham Gad, Chana Urban na zasadzie p. 5-go § 17 Przepisów o miejscowościach będących na stopie wojennej oraz § 262 ks. XXIV Zbiór postanowień wojennych z r. 1869, wyd. 3, oddani zostali pod sąd sądu okręgowego wojennego warszawskiego.

Do sprawy wezwano 12 świadków.

Rozpoznanie drugiej sprawy rozpoczęło się o godzinie po południu.

Na zasadzie danych wyłuszczonej w akcie oskarżenia 27-letni mieszczanin Józef syn Jana Pel, oraz włościanin 21-letni Feliks syn Tomasza Leśniewski i 21-letni Michał syn Franciszka Bak—oskarżeni są o to, że po uprzedniej zмовie wraz z innymi nieujawnionymi na śledztwie pierwsiastkowymi osobami—aby pozbawić życia włościanina Józefa Lepalczyka, będącego z nimi w stosunkach nieprzyjacielskich, oni razem ze współnikami, dla spełnienia uplanowanego zamiaru, w dniu 11 sierpnia 1907 r., na ulicy Kelta, we wsi Stare Bałuty, gminy Radogoszcz, powiatu łódzkiego, ogłoszonego na stopie wojennej, dali kilka strzałów rewolwerowych—do idącego z nimi robotnika fabryki Laufera—Józefa Lepalczyka, w celu pozbawienia go życia; od kul rewolwerowych Józef Lepalczyk otrzymał rany głowy, powodujące śmierć.

Przestępstwo powyższe przewidziane jest w §§ 13 i 1454 Ustawy kar głównych i poprawczych i w § 279 ks. XXII Zbiór postanowień wojennych z r. 1869 wyd. 3-cie.

Za to przestępstwo mieszczanin Pel i włościanin Bak i Leśniewski na zasadzie punktu 6 § 19 przepisów o miejscowościach ogłoszonych na stopie wojennej oraz 262 ks. XXIV Zbiór postanowień wojennych z r. 1869 wydanie 3-cie oddani zostali przez dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojennego pod sąd warszawskiego wojennego sądu okręgowego.

Świadców do tej sprawy powołano 8.

Do „Birż. Wied.“ telegrafują z Rzymu: „Otrzymało tutaj wiadomość telegraficzną z Rzymu, że Ojciec św. prowadzi z rządem rosyjskim rokowania w sprawie utworzenia nuncjatury papieskiej w Petersburgu“.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dadźboga. Jutro Imisława.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Wesele“ Wyspiańskiego, po cenach znizonych. Początek punktualnie o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

— Jutro „Królowa Tatr“, baśń czarodziejska. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 31, o godz. 9 wieczorem, ogólne zebranie członków Tow. doraźnej pomocy lekarskiej (Pogotowia ratunkowego).

KRONIKA.

(h) Zatwierdzenie ustaw. W sobotę, dnia 26 września komisja gubernialna piotrkowska zatwierdziła ustawę Towarzystwa techników w Łodzi i ustawę kasy przezorności pracowników chrześcijańskiego Tow. dobroczynności.

(a) Z gimnazjum polskiego. Lekcje w gimnazjum polskim rozpoczęła się w klasach do 4-ej włącznie w czwartek, d. 1 października, o 9-ej rano; w 5-ej i 6-ej klasie z powodu nieobsadzonej kilku przedmiotów rozpoczęcie zajęć ulegnie kilkudniowej zwłoce. Nabożeństwo odbędzie się w środę, d. 30 września, w kościele św. Krzyża, o godz. 9½ rano.

(a) „Wiedza“. Wczoraj o godz. 8½, wieczorem, w lokalu przy ulicy Dzielnej № 31 odbyło się zapowiedziane zebranie organizacyjne stowarzyszenia oświatowego „Wiedza“. Lista obecności wykazywała 72 członków.

Zebranie zagaik członek-założyciel, inżynier L. Jętkiewicz, wyjaśniając obecnym specjalnie w Łodzi palącą potrzebę szerzenia oświaty wśród ludu, poczem proponował wybór przewodniczą-

cego. Jednomyslnie zaproszono d-ra J. Brudzińskiego, który powołał na asesorów p. Cholewicką, oraz pp.: Kwacławskiego, d-ra Likiernika i W. Weila, a na trzymającego pióra d-ra Mieszyńskiego.

W myśl porządku dziennego, zajęto się odczytaniem zatwierdzonej ustawy. Żądanych przez pp. Szybiłę, Jerzykowskiego i Sęczkowskiego wyjaśnień udzielał inżynier Jętkiewicz.

Z kolei przystąpiono do wyborów członków zarządu i zastępców za pomocą głosowania tajnego. P. Mieszyński podczas obliczania głosów zaproponował składanie deklaracji ze strony osób, chętnych do wzięcia czynnego udziału w pracach Towarzystwa.

P. Sybiło postawił wniosek, ażeby na deklaracjach członkowskich dodawać firmę, respective nazwę fabryki, gdzie członek pracuje. Propozycję tę uznano za praktyczną.

Pani Stokowska poleca przyszłemu zarządowi, ażeby zwrócono uwagę na niewypuszczenie podczas wykładów przez urządzających dzieci bez opieki: oraz na usunięcie niepunktualności słuchaczy. Po ożywionej dyskusji zgodzono się, ażeby żadną formalistyką nie krępować słuchaczy.

Podczas dyskusji, na wszelkie interpelacje odpowiadali pp. Jętkiewicz i dr. Brudziński. Inż. Jętkiewicz udzielał zebrany różnym wskazówek i wyjaśnień do wypowiedzenia dezyderatów, dotyczących przyszłej działalności Towarzystwa, między innymi życzenia przeciwdziałania spóźnieniu się na wykłady i odczyty, oraz unormowania sprawy udziału małoletnich na odczytach.

Głosowanie dało wynik następujący: do zarządu wybrani zostali: dr. Bondy'owa, Brukalska, dr. Goldenberg, dr. Gorski, inż. Jętkiewicz, Karmarek, Jezierski, Kędziński, dr. Likiernik, Marciniak, dr. Mierzyński, dr. Mittelstaedt, Myszkankowski, Popielewski, Radwański, Stachlewski, Sułowski, Zdrojewski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Jan Arkuszewski, Zieliński i Jerzykowski.

(a) Cmentarz grzebalny. Magistrat łódzki wyasygnował 16,000 rubli na zakup gruntów pod budowę projektowanego cmentarza grzebalnego we wsi Doły, pomiędzy ulicami Brzezińską a Srednią, oraz na wybudowanie tam kaplicy przedpogrzebowej i oparkowania. Piac pod cmentarz zakupiony już ma 6 morgów przestrzeni. Na cmentarzu wydzielonem zostanie miejsce dla chowania ciał zmarłych wojskowych i okolone parkanem murywanym. Na urządzenie tego cmentarza właściciel domu przy ulicy Sredniej № 38 p. A. S. ofiarował 1,000 rubli.

(n) Z ruchu współdziałczego. W sobotę ubiegłą ks. Bakalarczyk dopełnił aktu poświęcenia nowej fabryki i tkackiego Związku roboczego przy ulicy Wólczańskiej № 210; podczas aktu, podwójny kwartet chóru kościoła św. Krzyża odśpiewał kilka utworów treści religijnej; po przemówieniach ks. Bakalarczyka, p. J. Satorowskiego (w imieniu „Jedności“), oraz starosty Związku, p. W. Morsztynkiewicza, odbyła się wspólna zabawa, w której przyjmowali udział robotnicy udziałowcy, oraz ich rodziny; tańce, przeplatane śpiewem, deklamacją, oraz monologami, przeciągnęły się do białego rana. Nastrój panował bardzo ciepły.

— Grono tkaczy zakłada w Zgierzu udziałową tkalnię mechaniczną, wzorując się na ustawie i tkackiego Związku roboczego w Łodzi.

(a) „Równość“. Na odbytem w niedzielę o godzinie 2-ej po południu zebraniu ogólnem Stowarzyszenia spożywczego „Równość“ (ul. Mikołajewska № 91) odczytano sprawozdanie z działalności dwóch sklepów (przy ul. Mikołajewskiej i Widzewskiej), oraz bilans, które przyjęto w całości. Do zarządu wybrani zostali: pp. Antoni Kępiński (prezes), Walenty Łakomiak (wiceprezes), Jan Misiak (kasyer) i Józef Czajka (jego pomocnik), oraz pp. Kanczak, Kamecki, Pająk, Rejm i Gajewski.

(x) Pogotowie ratunkowe. Jutro odbędzie się w drugim terminie ogólne zebranie członków Pogotowia ratunkowego o godz. 9-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa lekarskiego (Dzielna 31). Zebranie powyższe, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocnem bez względu na liczbę obecnych członków.

(n) Zarząd szpitala Czerwonego Krzyża prosi nas o sprostowanie podanej w pismach wia-

domoscy, jakoby w szpitalu tym miały być urządzone łóżka dla choleerycznych, przygotowany zapas bielizny i t. p.

(x) **Odczyt Tow. higienicznego.** Dnia 1 października, t. j. w czwartek o godz. 7 i pół wieczorem, w „Domu ludowym” (Widzewska 36) dr. Mittelstaedt mówić będzie *«O mózgu i nerwach»*.

(x) **Przypadki baronowej Heinzel.** Z Kijowa donoszą do „Birż. Wied.”, że ujęto tam zbiegłą z lecznicy w Rzymie żonę fabrykanta łódzkiego, baronową Heinzelową z domu hrabiankę Walewską. Przyjaciółka baronowej, niejaka Smoleńska, mieszkając wraz z nią w Rzymie, wyludziła od niej za pomocą hipnotyzmu znaczne sumy. Hipnotyzowanie wywarło poważny wpływ na zdolności umysłowe baronowej. Bar. Heinzelową wysłano już z Kijowa do Berlina, gdzie zamierzają ją leczyć również za pomocą hipnotyzmu. Hipnotyzorka zaś Smoleńska stawiana ma być przed sąd.

(h) **Ze zgromadzenia felczerów.** Dnia 5 października w lokalu Tow. śpiewaczego „Arfa” (Widzewska 36), o godz. 3 po poł., odbędzie się ogólne zebranie czeladników fryzjerskich.

(h) **Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych.** W sobotę, o godz. 7 wieczorem, w Stowarzyszeniu majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu.

(h) **Ze zgromadzenia tokarzy.** Jutro, o g. 7 wieczorem, w lokalu „Liry”, Nawrot 38, odbędzie się posiedzenie członków zgromadzenia majstrów tokarskich.

(x) **Benefis.** Właściciel teatru złudzeń „Belvue”, przy ul. Mikołajewskiej nr. 40 ofiarował całkowity dochód z przedstawień jutrzejszych na benefis pianistek swoich, pań: Izabeli z Dembińskich Mąkowskiej i Anieli Borkowskiej.

(p) **Ze schodów.** Na ul. Zawadzkiej nr. 7 Antoni Zdanowski, malarz, lat 40, spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że pękła mu czaszka, przez co przed przybyciem karetki Pogotowia zmarł. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia.

(p) **Z drabiny.** W więzieniu przy ul. Długiej róg Konstancyńskiej, aresztant, Adam Grabski, lat 21, malując ścianę, spadł z drabiny, uszkodził lewą nogę i krzyż. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziony został na kurację do szpitala św. Aleksandra.

(h) **Drobnny ogień.** Wczoraj, o godz. 6 min. 20 wieczorem, przy ul. Szałej nr. 9, od rozbitej lampy zapaliła się pościel. Ogień ugasił domownicy przed przybyciem i oddziału straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej.

(a) **Poparzenie.** Dział rano w mieszkaniu przy szesie Rokicińskiej nr. 47 służąca, Helena Hejzen, zajęta przygotowywaniem zaprawy do podłogi, uległa silnemu oparzeniu ciała. Wzywano na ratunek pobliskiego felczera. Stan chorej ciężki.

(h) **Z Konstancynowa.** W Konstancynowie organizuje się Towarzystwo śpiewacze „Lutnia”. Ustawa tej nowej instytucji została wysłana do zatwierdzenia.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Z „Lutni”. Koło dramatyczne „Lutnia” po czasach wakacyjnych przystąpiło ponownie do pracy nad rozegraniem konkursu, rozpisanego na jednoaktówkę, który, jak wiadomo, przyniósł dość obfity plon.

W niedzielę wieczorem na scenie „Lutni” przy dość licznie wypełnionej sali Koło dramatyczne wystawiło dwie prace konkursowe, komedię w 1 akcie *«Kato»* (godło *«Na przebój»*) i fragment baletowy *«Biała dama»* (godło *«Sine me de me»*).

Z wystawieniem tych dwóch jednoaktówek konkurs zbliża się już ku końcowi i niebawem rozstrzygnięty zostanie.

Pierwsza z wystawionych wczoraj jednoaktówek niewątpliwie zyskała w opinii publicznej na plastyce i wyrazie, ale też uwidoczniły się jaszkrawiej i jej wady; wystąpiła wyraźniej tendencyjność utworu, napisanego widocznie w obronie aktorek i zakulisowego świata; w obronie kobiet, które dla zaspokojenia głodu uczuć nabrzmiały w piersi kobiety zapożnanej, nieszczęśliwej w pożyciu małżeńskim, bo nie kocha męża, idą na scenę szukać ukojenia. Nie ratują sytuacji piękne tyrady o powołaniu aktorki, o szczytnym jej posłannictwie przemawiania do tłumów językiem

wieszczów, popularyzowania ich głębokich myśli i wzniosłych uczuć; nie ratuje scena końcowa, ośmieszająca tych Katonów surowych dla kobiet, lekceważących ognisko domowe i zniesławiających je swoim postępowaniem, co jednak nie przeszkadza im korzystać z ich słabości.

Pani Anna nieszczęśliwa jest w pożyciu z mężem, którego nie kocha, więc wybiera się na scenę, o co ostre czyni jej wyrzuty brat jej Feliks. Ale w chwilę potem tegoż samego Katona pani Anna łapie na gorącym uczynku, gdy trzyma w objęciach jej przyjaciółkę Irenę, również nie kochającą męża, co daje powód pani Annie do zdemaskowania obłudników. Komedia ta nie jest ani obyczajową, ani komedią charakterów, ani nawet satyrą na pewne usterki czy zboczenia, jeno takim sobie luźnym obrazkiem, napisanym zrećnie w celu obrony tezy, która tego bynajmniej nie wymaga, bo już obroniona została jednym słowem — talent. Moc — co wszystko kruszy i wszystko usprawiedliwia.

«Kato» w zespole pań O. Tauchertówna, Z. Wasilewska i pp. K. Fiedler i A. Sumieński odegranym został sprawnie i z dobrem opracowaniem w szczegółach.

Fragment baletowy *«Biała dama»*, napisany wytwornym literackim językiem, zdradza wytrawne pióro, obytego ze sceną i jej warunkami autora, tudzież istotny talent. Jest to rzecz drobna, oparta na salonowej walce dwóch dam, białe ubranych, o miłość Stanisława, poety, który je obie białonuci i naraz znalazł się w bardzo kłopotliwym położeniu.

Wytworny ten drobiazg wymaga jednak gry niezwykle subtelnej, o którą zespołowi amatorskiemu bardzo trudno. Za zasługę więc poczytać należy reżyserii i wykonawcom, że nie tylko ładnej tej rzeczy nie zepsuli, ale nadto wydobyli z niej co tylko mogli, tak, że słuchało się tego fragmentu z zadowoleniem. Szkoda jeno, że na scenie mówiono zaciho, a muzyka za sceną była zagłuszoną, wskutek czego zacierają się subtelniejsze odcienia dialogu.

«Białą damę» odegrano w zespole pań: St. Jarosławska, St. Wilkoszewska i p. K. Fiedler.

Stanisław Łapiński.

— Pieśń popłyła w nadchodzącą niedzielę z estrady *«Lutni»*, uroczą pieśń swojska zabrzmi zgodnym chórem *«Lutni»*, niesłyszanego od trzech miesięcy. Przy niedzielnym otwarciu sezonu muzycznego koło nas będzie nieśmiertelny nasz pieśniarz Moniuszko; prolog z op. *«Straszny dwór»* wykona chór *«Lutni»* w całości; oprócz tego zostanie wykonane imponujące dzieło Griega *«Poznanie kraju»*. Na program oprócz chóru *«Lutni»* złożą się: orkiestra smyczkowa *«Lutni»*, gra na skrzypcach znakomitego skrzypka dyrektora Tow. Muzycznego w Piotrkowie p. Alfonsa Brandta, solo śpiew i deklamacja.

Blizsze szczegóły podamy wkrótce.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Teatr. Dziś, we wtorek, d. 29 b.m. *«Wesele»* po raz ósmy, po cenach niższych; niewielką tylko część pozostałych biletów nabywać można w kasie teatru Victoria. We środę powtórzona będzie niezwykle interesująca baśń górską ze śpiewami i tańcami A. Walewskiego *«Królowa Tatr»*, której pierwsze przedstawienie w niedzielę, przy doszczętnie wyprzedanej widowni w teatrze Wielkim odniosło rzetelny sukces. Cały aparat maszyneryi i efektów świetlnych na specjalnie przerobionej scenie teatru Victoria wypadnie jeszcze wspanialej.

We czwartek teatr daje premierę nieznanego u nas dzieła J. Słowackiego *«Nowa Dejanira»* (*«Niepoprawni»*). Reżyserję prowadzi p. Antoni Siemaszko. Rzecz ta otrzyma nowe dekoracje, meble i kostiumy; dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby *«Nowa Dejanira»* wypadła jaknajwspanialej. Udział w wykonaniu tego arcydzieła biorą panie: Kozłowska (rola tytułowa), Dąbrowska, Starska, Gryficzówna i Malinowska (dublują rolę Djanny) i Daniłowiczówna, oraz pp.: Grabowski, Mielewski, Frycze, Siemaszko, Zelwero-wicz i inni.

W piątek ukaże się wodewil ze śpiewami i tańcami p. t. *«Nasze panie»* z paniami: Zarębską, Dąbrowską, Trembińską i z pp.: Myszkowskim, Schrotem, Kamińskim, Łudkiewiczem, Gury-nowiczem i t. d.

Cholera w Warszawie.

W niedzielę w gmachu ratusza pod przewodnictwem oberpolimajstra odbyło się posiedzenie komisji wykonawczej, zorganizowanej do walki z cholera.

Jak dotąd w Warszawie zorganizowano do walki z cholera: 1) specjalny komitet pod przewodnictwem prezydenta miasta i 2) komisję wykonawczą pod przewodnictwem oberpolimajstra. Odpowiedzialnymi za to wszystko, co się dzieje i stać się może w mieście, są prezydent i oberpolimajster. Aby uniknąć nieporozumień w działalności wykonawczej co do pełnienia odpowiednich funkcji, Główny naczelnik kraju dał odpowiednie wskazówki, a mianowicie: 1) wypracowanie odpowiednich środków ogólnego charakteru i kontrola ogólna nad działalnością organów wykonawczych należy do komitetu; 2) komisja wykonawcza jako organ doradczy przy oberpolimajstrze zgodnie ze wskazówkami komitetu opracowywa przepisy szczegółowe i deleguje ze swego łona członków biorących bezpośredni udział w działalności pod kierunkiem oberpolimajstra, 3) na osobie oberpolimajstra i podwładnym mu urzędzie lekarskim spoczywa obowiązek dotyczący wszelkich zarządzeń co do walki z cholera i 4) na osobie prezydenta miasta wraz z podwładnymi mu organami magistratu leży obowiązek dostarczania środków pieniężnych, niemniej i kierunek działalności w walce z cholera podwładnych mu organów t. j. szpitali i innych urzędów miejskich.

Rozumie się samo przez się, że rozporządzenia dotyczące walki z epidemią muszą być wydawane szybko i nie mogą być krępowane przez komisję wykonawczą, na zwołanie której potrzeba, co najmniej dwóch dni, podczas gdy w danym wypadku każda minuta jest drogą i stanowić może o życiu człowieka. Wobec tego oberpolimajster poprosił komisję o udzielenie mu pełnomocnictwa w pewnych wypadkach, zależnych od decyzji kolegiatnej. Następnie pułkownik Meyer przedstawił komisji projekt postanowienia obowiązującego o utrzymaniu w czystości i w należytym porządku nieruchomości i dziedzińców, z tym warunkiem, aby postanowienie to obowiązywało od chwili, gdy miasto ogłoszone zostanie za zagrożone przez cholera. Wreszcie pułkownik Meyer zaproponował utworzenie specjalnej podkomisji, któraby rozpatrywała sprawy wykroczeń przeciwświątecznych. Do komisji tej weszli pod przewodnictwem pułkownika Balka, pp. Jefimow, Kijeński, Ławiażyn, Stępiński i Timofijew.

Po przyjęciu przez komisję wniosku oberpolimajstra, wystąpił z referatem inspektor urzędu lekarskiego, dr. Puszkina, który zażądał: urządzenia drugiego domu izolacyjnego w Warszawie, oraz powiększenia liczby ekwipaży, potrzebnych dla dezynfektorów, oraz o rządzenie dyżurów nocnych dwóch powozów dla lekarzy.

Komisja przyszła do wniosku, iż należy poczynić starania o ustanowienie w każdym wagonie specjalnego człowieka, któryby o każdym wypadku podejrzanego zakażenia zawiadomił na stacji dyżurnego felczera i urządził punkt obserwacyjny w Serocku nad Narwią.

W dalszym ciągu dr. Puszkina zawiadomił komisję o postanowieniach specjalnego komitetu do walki z cholera, a mianowicie: o wypracowaniu planu ewakuacji, w szpitalach miejskich do 400 miejsc dla chorych na cholera, o ile tego okaże się potrzeba; o wydawaniu pieniędzy na życie dla osób, pozostających w domu izolacyjnym, po 40 kop. dla dorosłych i po 30 kop. dla dzieci, zezwalając przytem na dostarczanie im żywności przez krewnych i o asygnowanie sum na przyjęcie 8 lekarzy i 5 dezynfektorów. Następnie komisja zatwierdziła projekt przyjęcia 15 felczerów do pomocy lekarzom miejskim przy rewizjach sanitarnych i postanowiła urządzić stacje bezpłatnego szczepienia cholery, każdemu, kto tego zażąda.

— Wczoraj, około godziny 1-ej w nocy, w domu przy ulicy Wolskiej nr. 2, służąca, Stanisława Wójcik, zapadła na silne kurcze przewodu pokarmowego. Chorą przewieziono do szpitala św. Stanisława; mieszkanie poddano ścisłej dezynfekcji.

Wczoraj zrana pociągiem kolei petersburskiej przyjechał podróżny, który w drodze ciężko zachorował przy objawach wielce podejrzanym.

Nazywa się Wojciech Kramarczyk, jest rzeźnikiem z Łochowa.

Wezwana karetka przywiozła go już nieprzytomnego z dworca do szpitala św. Stanisława na Woli.

Poczekalnie III-ej klasy zamknięto dla publiczności i poddano dezynfekcyi.

W domu nr. 53 przy ulicy Grzybowskiej, o godzinie 12-ej w nocy z soboty na niedzielę, Chłi Benhowiec i żona jego, Brandla, zapadli na kurcze żołądka. Oboje przewieziono do szpitala św. Stanisława.

Oprócz tego umieszczono w szpitalu żydowskim znajdujące się w temże mieszkaniu Benekę wraz z dzieckiem chorem na odrę.

Pozostałych 11 sublokatorów przewieziono do domu izolacyjnego.

— Sekeya zwłok zmarłego w szpitalu św. Stanisława, przybyłego z Petersburga obywatela angielskiego Johna Politha, stwierdziła, że P. zmarł na cholere azyatycką.

— Z polecenia władz wszystkie instytucje rządowe publiczne w mieście mają być codziennie dezynfekowane. Przepis ten zastosowano już w gmachu poczty, gdzie karbol daje się odczuwać już na ulicy.

Policja zaczęła codziennie obchodzić bazyry i targi, nadzorując, aby produktów spożywczych nie składano na ziemi obok rynsztoków.

Wiadomości zamiejscowe.

—?

Przeniesienie zwłok hetmana Żółkiewskiego. Na dzisiaj zapowiedziane jest przeniesienie zwłok hetmana Żółkiewskiego do Żółkwi.

Według doniesień dzienników lwowskich, Sokolstwo galicyjskie wysyła na uroczystość 1,000 członków, lwowska Czytelnia Akademicka organizuje wycieczkę młodzieży uniwersyteckiej, wydział Czytelni kolejowej we Lwowie wysyła delegację ze sztandarem, dyrekcja wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej uchwaliła wziąć gremialny udział wraz z insygniami w uroczystościach żółkiewskich i t. d.

Na sarkofagach nowych, sporządzonych z czarnego marmuru szlaskiego w pracowni p. Pieriera we Lwowie, a znajdujących się w kolegiacie żółkiewskiej, widnieją napisy następujące:

Na sarkofagu hetmana:

„Stanisława Żółkiewskiego szczątki śmiertelne roku 1620 z Cecory do tego podziemia zwieziane, a potem wśród nieszczęść Ojczyzny sponiewierane, późna potomność, wielkich czynów pamiętna, w tym nowym grobowcu złożyła R. P. 1908“.

Na drugim sarkofagu:

„Tu spoczywają zebrane szczątki Jana Żółkiewskiego † 1623. Reginy z Herbutów Żółkiewskiej † 1626. Zofii z Żółkiewskich Daniłowiczowej † 1634. Stanisława Daniłowicza † 1636. Krzysztofa Żółkiewskiego † 1640. Jakóba Sobieskiego † 1646“.

TELEGRAMY.

Petersburg, 28 września. (P.) Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Cesarz raczył ofiarować z własnych funduszy Jego Cesarskiej Mości 15 tysięcy rubli do rozporządzenia naczelnika miasta Petersburga na polepszenie żywności dla niezamożnych mieszkańców stolicy, z powodu epidemii cholery.

Petersburg, 28 września. (P.) Gubernator wojenny okręgu uralskiego, generał lejtnant Rodzianko, uwolniony na własną prośbę z powodu choroby ze służby i mianowany generałem kawalerji.

Petersburg, 28 września. (P.) Przedłużono do dnia 29-go września 1909-go roku w Chersoniu i powiecie chersońskim stan ochrony wzmożonej.

Petersburg, 28 września. (P.) Dn. 7-go lutego 1909 r. odbędzie się w Petersburgu zjazd w sprawie komunikacji wodnej.

Włodzimierz, 28 września. (P.) Na członka Dumy państwowej mianowano prezydenta miasta Orochowa, Aleksandra Kobekowa, październikowca, kupca.

Petersburg, 28 września. (P.) W ciągu doby zachorowało na cholere 263 osoby, z których zmarło 102. W Kronsztadzie od dnia 22-go do 26-go września zachorowało 33, zmarło 23. W gubernji petersburskiej od 25-go do 28-go b. m. zachorowało 152, umarło 23. Rząd holenderski uznał Kronsztad za niepomyślny pod względem cholery; dla dowozów z tego portu ustanowiono 5-dniową kwarantannę. Rząd bułgarski uznał całą Rosję za niepomyślną pod względem cholery. Z rozporządzenia rządu greckiego, statki, które odpłynęły z Rostowa nad Donem i Taganrogu po d. 11-ym sierpnia, a z Noworosyjska, Kerczu i Batumu po 18-ym sierpnia, podlegają w Grecji 5-dniowej kwarantannie. Z rozporządzenia rządu austriackiego, na punkcie pogranicznym Nowosielica utworzono ogólny sanitarny punkt, przybywających z Rosji.

Petersburg, 28 września. (P.) Według danych zarządu kolei, na całej sieci kolejowej od 21-go lipca do 14-go września zachorowało na cholere 225 osób, zmarło 48. W Ekaterynosławiu w mieście zachorowało 4, zmarło 4. W Elizawetpołu zachorowało 22, zmarło 10. W Kerczu zachorowało 2, zmarła 1 osoba. W powiecie czerkaskim od 20-go do 27-go b. m. zachorowało 7 osób, zmarło 5.

Kazań, 28 września. (P.) Na członków Dumy państwowej wybrani: Aleksander Baratyński, październikowiec, kazański marszałek szlachty, i Mikołaj Sazonow, prawicowiec, były marszałek szlachty.

Ryga, 28 września. (P.) Stan wojenny w kraju zniesiono, natomiast wprowadzone ochronę wzmożoną.

Łabinskaja, 28 września. (P.) Bandyci zamordowali i ograbili sześć dziewcząt, powracających z plantacji tytoniu.

Czerniów, 28 września. (P.) W nocy dnia 28-go b. m. w Obolonach, w pow. królewieckim, ograbiono zarząd gminny.

Lucerna, 28 września. (P.) Odbyło się piąte zgromadzenie ogólne międzynarodowego Związku dla wypracowania prawa o obronie robotników. Obecni przedstawiciele wszystkich państw Europy, oprócz Portugalii, państw bałkańskich, Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i Japonii.

Kopenhaga, 28 września. (P.) Otwarto sesję parlamentu. Wybrano poprzedniego marszałka.

Sofia, 28 września. (P.) Niemiecki agent dyplomatyczny wręczył rządowi bułgarskiemu protest rządu niemieckiego przeciw zaborowi części kolei wschodnich.

Nordernay, 28 września. (P.) Przybył tu, jako gość ks. Bülowa, ambasador włoski przy dworze berlińskim, Pansa.

New York, 28 września. (P.) W obszernym liście otwartym do prezydenta Roosevelta kandydat demokratyczny na stanowisko prezydenta, Bryan, gani udział Roosevelta w kampanji przedwyborczej i poparcie okazywane przez niego kandydatowi republikańskiemu, Taftowi. Bryan uważa za niewłaściwe, aby prezydent korzystał ze swego wpływu dla poparcia członków stronnictwa, do którego należy, jak również, aby eksploatował dla celów partyjnych stanowisko swoje. W końcu Bryan zarzuca prezydentowi Rooseveltowi niesprawiedliwość.

Pekin, 28 września. (P.) Przybył Dalaj-lama, powitany przez dostojników.

Ekaterynburg, 28 września. (P.) Wkrótce będzie otwarty ruch tymczasowy na linii Ekaterynburg fabryka Utkińskie-Perm-Kungur.

Desio, 28 września. (P.) Przybyli rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolskij z małżonką w towarzystwie ambasadora Murawjewa, powitani na dworcu kolejowym przez ministra Tittoniego i jego małżonkę. Orkiestra wykonała hymny: rosyjski i włoski. Dworzec kolejowy był przystrojony flagami włoskimi i rosyjskimi. Obaj ministrowie z małżonkami i Murawjewem udali się do willi Tittoniego witani przez tłumy.

Monachjum, 28 września. (P.) Dziś zrana przybyła tu hiszpańska para królewska, powitana na dworcu kolejowym przez księcia regenta, książąt domu królewskiego i dostojników państwowych.

D Z I E N N E.

Tasbryz, 29 września. (P.) Trzydniowe bombardowanie miasta bez rezultatu dowiodło słabości i nieudolności oddziału karzącego, złożonego z dzikich, niekarnych plemion.

Wojujące strony zwróciły się znów do konsula rosyjskiego z prośbą o pośrednictwo. W mieście brak chleba, którego dowóz z okolicy został zatanowany z rozkazu Eideule.

Paryż, 29 września. (P.) Generał d'Amad telegrafował do ministra wojny, że z powodu zajęcia, które miało miejsce w d. 25 b. m. w Casablance, wbrew twierdzeniu, jakoby jego żołnierze pierwsi obrazili czynnie niemieckiego dygnitarza kontularnego. oni pierwsi zostali pobici przez marokańczyków, służących w konsulacie i przez sekretarza konsulatu niemieckiego.

Podług informacji „Havasa“ wczoraj Pischon przyjął wieczorem pełnomocnika niemieckiego barona Lankena, z którym rozmawiał o zajęciu w Casablance.

Z obu stron wykazaną została nadzwyczajna uprzejmość. Pischon zauważył, iż przed wszczęciem rokowań należy zbadać szczegóły sprawy.

Londyn, 29 września. (P.) Podług informacji Agencji Reutersa rząd angielski zakomunikował Bułgarii, że jego zdaniem dalsze zajęcie kolei wschodniej nie może być usprawiedliwione.

Londyn, 29 września. (P.) Do „Daily Telegraph“ telegrafują z Tokio pod dniem wczorajszym, że rząd japoński nie uważa dłużej za niezbędne utrzymywanie silnych garnizonów w Chinach północnych i postanowił odwołać większą część z rozlokowanych tam wojsk japońskich, zostawiając nieznaczne oddziały w Pekinie, Tai-ce i Szanhajuanie.

Tambow, 29 września. (P.) Na posła do Dumy państwowej wybrano ks. Pawła syna Andrzeja Kildiszewa z prawicy, stałego członka sławskiej komisji urzędów rolnych, członka ziemstwa gubernialnego, właściciela ziemskiego. Ukończył on liceum Aleksandrowskie, jest prawosławnym i ma 52 lata.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 29 września.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	77.50	76.60	77.40
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ z 1906 r.	96.50	95.70	96.25
4 1/2% listy ziemskie	90.50	89.60	—
4% listy zastawne m. Warszawy	93.15	92.30	92.85
4 1/2% „ „ „ Łodzi	87.15	86.25	86.75
5% „ „ „ „	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premijowa I-ej emisji	376	370	—
„ „ II-ej emisji	273	267	—
„ „ szlachecka	232	226	—
Lilpopy	—	—	542.50
Rudzi	—	—	—
Starachowice	—	—	114
Putkowskie	—	—	89 1/2
Czeki na Berlin	46.77 1/2	—	—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju“)

z dnia 29 września.

Renta państwowa 76,37 1/2
5% Prem. I-ej emisji 373.
„ „ II 269.50
„ „ szlachecka 230.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
28/IX 1 pp.	742.1	+11.0	85	Pn Z 1	Z dnia 28/IX Temperatura max. +11.9° C.
28/IX 9 w.	745.3	+10.8	95	Pn Z 3	Temperatura min. +7.4° C.
29/IX 7 r.	749.8	+ 8.5	99	Pn 3	Opadu 1.3

Szkoła Tańców

St. ZABORSKIEGO

Piotrkowska 45 (Zielona 1)

przyjmuje zapisy na lekcye

od 1—3 i od 7—9.

1249-3

Z LITWY I RUSI.

Postanowienie Senatu. Senat w tych dniach rozważył następujące skargi kasacyjne: 1) sprawę 8 mieszkańców Wilna: Abramowicza, Szapiry, Słuckiej, Muraszko i in., pociągniętych przed sąd za należenie do „komitetu wileńskiego partii soc. rewolucjonistów”. Komitet posiadał własną drukarnię i szerzył broszury agitacyjne w całej gubernii. Dwóch oskarżonych nie zjawilo się na sąd, pozostali z wyjątkiem Słuckiej, wileńska Izba sądowa skazała na 4 lata katorgi. Czterem oskarżonym, z powodu niepełnoletności, termin katorgi zmniejszono do 2 lat i 8 miesięcy. Słucką skazano na zesłanie. Trzej oskarżeni Szapiro, Słucka i Anbrin zgłosili skargę kasacyjną. Senat pozostawił skargę bez skutku. 2) Saratowska Izba sądowa rozważyła sprawę mieszczanina Giskina, oskarżonego o wygłoszenie w r. 1906 przed tłumem włościan, mowy rewolucyjnej. Sąd skazał go na 3 miesiące więzienia. Oskarżony

zgłosił skargę kasacyjną, którą Senat uwzględnił. Sprawa będzie rozważana powtórnie. 3) Inżyniera Kurlina i 16 innych pociągnięto przed sąd za należenie do „Komitetu wielokółkowego”, który zorganizował strajk na kolei Moskwa — Winda-wa, Petersburska Izba sądowa skazała inż. Kurlina i jeszcze 7 osób na 4 do 8 miesięcy fortęcy; pozostałych uniewinniła. Skazani zgłosili skargę kasacyjną, którą Senat dzisiaj rozważył. Wyrok zostanie ogłoszony za tydzień.

Napad na pocztę. Na stację Bezdany o godz. 11 i pół w nocy wtargnęło około 20 ludzi, którzy rzucili się na żandarma i zranili go, poczem aresztowali służbę stacyjną i wszystkich zamknęli w jednym z pokoiów budynku stacyjnego.

Gdy nadszedł pociąg pocztowy z Warszawy, rozległ się sygnał na trąbce, a jednocześnie usłyszano komendę, po której zaczęto rzucać bomby i strzelać z rewolwerów do obrony wojskowej wagonu pocztowego. Kilku żołnierzy upadło. Bomby i kule uszkodziły wagon bagażowy, pocztowy i sygnalny III klasy. Konduktorów bagażowych

i pocztylioną odprowadzono do budynku stacyjnego i zamknięto.

Kilku napastników weszło do wnętrza wagonu pocztowego i tu, trzymając lufę rewolweru przy skroniach urzędnika, rozkazało mu odszukać listy pieniężne według wykazu. Rabusie zabrali pieniądze, zainkasowane w kasach kolejowych, oraz znajdującą się w wagonie gotówkę w sumie około 200,000 rubli.

Dokonawszy rabunku, napastnicy wsiedli do oczekujących na nich podwód, szybko odjechali i ukryli się w lesie.

Napad trwał trzy kwadranse.

Podróżni, przerażeni hukiem bomb i strzałami, pochowali się pod ławki, gdzie tylko było można, nie dając o sobie żadnego znaku życia. Grobowe milczenie w pociągu panowało do chwili, gdy zaczęły się rozlegać przeciągłe świstki parowozu. Dawał je pociąg kuryerski z Petersburga, który, nie widząc właściwych sygnałów, zatrzymał się przed stacją i zaczął alarmować.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. A. A. A. A. Francuski, niemiecki, inteligentne, treblówki, bony z szyciem otrzymują korzystne posady. Biuro Raściszewskiej, Przejazd № 14. 4193-6-6

AAAA. Biuro Ludwiskiej, Piotrkowska 92, poleca nauczyciela z uniwersyteckim wykształceniem gruntowną znajomością obcych języków (do lekcyi) 4182-3-2

AAAA. 800 rubli otrzyma nauczycielka z muzyką, na wyjazd do Rosyi Biuro nauczycielskie. Piotrkowska 92. 4383-3-2

AAAA. Biuro Ludwiskiej, Piotrkowska 92, nauczycielkę wysoko wykształconą do lekcyi (polski, literatura). 4384-3-2

Chłopak potrzebny do posługi w kantorze, umiejący pisać. Zgłaszać się z rodzicami i świadectwami. Franciszkańska 4 (27). 4386-1

Człowiek w średnim wieku, znający język polski i rosyjski, poszukuje posady ekspedienta lub inkasenta za kaucyą 800 do 1000 rb. Oferty w Administr. „Rozwoju” dla „Inkasenta 1000”. 4370-3-2

Dowód zastawowy № 64717 oddziału 2-go Łódzkiego. Warsz. Akc. Tow. Pożyczk. zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 4352-3-3

Fortepian czarny w dobrym stanie do sprzedania w Kuluskach, dom Wieruckiego. Wiadomość w sklepie 4193-3-1

Kucharka z chlubnym świadectwami, oraz wiele różnej służby ma do umieszczenia kantor służących, Piotrkowska 92. 4367-3-3

Kobieta do posługi, przychodnia, zamieszkała w pobliżu ulicy Karola, potrzebna. Wiadomość od 7-8 wieczorem, Karola 18 m. 12. 4391-3-2

Kupię wózek lekki na dwóch kółkach. M. Gliński, Główna 33. 4419-2-1

Kupię używany szyniel dla ucznia Szkoły Handlowej kl. VII. Oferty w adm. „Rozwoju” dla M. M. 4405-3-1

Maszyna Singera bębnowa i pierścieniowa, jedna za 16 rubli do sprzedania. Reperacja jaknajtaniej. Orla 10, m. 1. 4416-3-1

Maszyna do szycia z powodu wyjazdu do sprzedania. Bałuty, Zawadzka 17, u gospodyni. 4406-3-1

Maszyny trzy Singera najnowsze systemu tanio sprzedam. Piotrkowska 108 m. 16. 4361-4-3

Maszyny do szycia sprzedam niedrogo. Juliusza 11 m. 33, ofcyna. 4318-6-5

Maszyny 3 używane sprzedam. Ulica Złota 3, mieszk. 52. 4301-10-3

Piekę doskonałe domowe ciasto: babki, placki i dworskie bułeczki. W sobotę zawsze można dostać świeżo. Ulica Dzielna 40 m. 1. 4261-4-4

Plac w dobrym punkcie do sprzedania, również zakład rzeźniczy. Wiadomość Pabianicka szosa, № 104. 4275-4-3

Potrzebny chłopiec do praktyki do zakładu siodlarskiego. Wiadomość 194. 4350-3-3

Pokój duży umeblowany jest zaraz do wynajęcia. Rozwadowska 6 m. 5. 4359-3-3

Potrzebne zdolne staniczarki. Zawadzka 26. 4351-3-3

Potrzebny zaraz człowiek w siłę wieku, umiejący dobrze pisać i czytać, z dobrymi świadectwami i kaucyą rb. 50. Wiadomość Biuro gazet, Piotrkowska 17 od 5-7 wieczor. 4386-2

Poszukuję zaraz pokoju umeblowanego na I lub II piętrze w blizkości teatru Victoria. Oferty proszę składać: Spacerowa 34 m. 15. 4363-3-2

Przybłąkała się suka młoda z chorobą skórą i nosacizną. Odebrać ją można: Pasaż Meyera 5 m. 5. 4379-3-2

Pokój umeblowany przechodzi do wynajęcia. Andrzejka 7. 4392-3-1

Palacz-maszynista ze świadectwami potrzebny zaraz. Franciszkańska 4 (27). 4391-1

Potrzebna zaraz prasowaczka na wyjazd do Konina. Wiadomość: pralnia „Matylda” Widzewska 49. 4412-2-1

Potrzebna pomocnica z kaucyą, do sklepu monopolowego. Rokicińska 10. 4414-3-1

Potrzebna zdolna panna do szycia Kijowska 10. mieszk. 10. 4415-1

Potrzebny subiekt do zakładu fryzjerskiego. Główna 53. 4407-3-1

Poszukuję miejsca ucznia w aptece z 4-0 kl. wykształceniem. Łaskawe oferty składać w adm. „Rozwoju” pod literą T. 4390-3-1

Poszukuję pokoju umeblowanego przy rodzinie, pożądanym w okolicy Górnego Ryku. Oferty w administracji „Rozwoju” pod lit S. M. 4358-1

Potrzebna bona niemiecka, lub polska freblówka na demi-plac. Zawadzka 17 m. 8. 4412-2-1

Scheda rb. 30,000, zabezpieczona na kilku domach w Łodzi, do odstąpienia na korzystnych warunkach. Oferty składać w Administracji „Rozwoju” pod literami W. P. 4313-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszka Malca, wydany z fabryki Schweikerta. 4300-3-3

Z powodu wyjazdu do sprzedania rzeczy kuchenne, szafa, stoły i inns. Konstantynowska 5, stróż wskaże. 4374-2-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Magdaleny Stepien, wydany z fabryki Rozenblata. 4388-3-2

Zaginął paszport na imię Czesława Porowskiego, wydany z gminy Poświętnej. 4372-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Wojciecha Dąbrowskiego, wydany z fabryki Niedzwieckiego. 4375-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Aleksandra Tomaszewskiego, wydany z fabryki Henzla, róg Piotrkowskiej i Radwańskiej. 4371-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Wudkowskiego, wydana z fabryki Niedzwieckiego. 4387-3-2

Zaginął paszport na imię Ludwika Skotnickiej, wydany z gminy Gostków. 4376-3-2

Zaginął bilet od książeczki legitymacyjnej na imię Stefana Gruszczyńskiego, wydany z fabryki F. J. Landan. 4397-3-2

Zaginął ruską wid i akt ślubny z motryką, na imię Kazimierza Machnika, wydany z Piotrkowa. Łaskawego znalazcę uprasza się o złożenie na ul. Złota 10, m. 2. 4369-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Wojdysławskiego na imię Eugeniasza Jan-kowskiego. 4362-3-3

Zaginął paszport na imię Antoniny Klekot, wydany z miasta Łodzi. 4351-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Emilii Josiewicz, wydany z fabryki Karola Szajbiera. 4401-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Jagielskiej, wydany z fabryki Scheiblera, (Centralna) 4403-3-1

Zaginął paszport na imię Bolesława Hyżego, wydany z gminy Hockszew. 4397-3-1

Zaginął paszport na imię Jana Biniak, wydany z gminy Brojce pow. Łódzkiego. 4399-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Marianny Bernat, wydany z fabryki Teodora Steigerta. 4391-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Surowiec, wydany z fabryki Niedzwieckiego, 18 ka. 4404-3-1

Złożę 250 rb. kaucyi. Poszukuję jakiegokolwiek posady inkasenta, agenta, lub woźnego. Złożę świadectwa. Oferty w adm. „Rozwoju” pod „250”. 4403-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Walentego Kopy, wydana z fabryki Goldmana. 4397-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Frontczaka, wydana z bielniku Scheiblera. 4411-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniny Karola, wydany z fabryki Scheiblera. 4409-1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Stefana Sobocińskiego, wydany z Elektrowni Łódzkiej. 4410-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Piotra Kluka, wydany z fabryki Juliusza Heintzla. 4417-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Petroneli Gielec, wydany z fabryki S. Rozenblata. 4420-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Karola Dregiela, wydany z fabryki Mazla. 4418-1

Zaginął paszport i 2 świadectwa na imię Zofii Drekiej, wydany z gminy Utrata pow. Łaski. 4421-3-1

2 konie do sprzedania. Nowocieleńska 51. 4381-4-2

2 pokoje z kuchnią, odpowiednio na sklep lub na mieszkanie są do wynajęcia od 1 października przy Szosie Pabianickiej (przystanek do Rudy Pabianickiej), u Jeżewskiego. 4400-3-1

2500 i 2500 lub razem 5 tysięcy rubli do umieszczenia na I szy numer po Towarzystwie. Oferty w Adm. „Rozwoju” dla E. Z. 4332-3-3

Młoda inteligentna,

zdolna osoba, ukończywszy szkołę handlową, poszukuje posady kasyerki, ekspedientki lub pomocnicy buchaltera. Oferty w administracji „Rozwoju” pod lit. M. M. 1778

Sklep kolonialny

do sprzedania z powodu zmiany interesu. Dąbrowka, Ul. Bednarska 24. 1820-1

Adwokat Przysięgły

Adolf Kohn

POWRÓCIŁ.

Nowy Rynek 8.

Zagubione świadectwo zaliczeniowe za № 62041 na sumę 28 rb. 40 kop, z przesyłki Łódź-Kramieniczug № 119718 z dnia 1/VII r. b, wydane mi przez Dr. Żel. Fabr.-Łódzka, które należy uważać za nieważne. 1850-3-1

Poszukiwany do domu agenturowego energiczny solidny młody człowiek z kaucyą.

Szczegółowe oferty do 30 września pod „Zdolny” do administracji „Rozwoju”. 1833-3-3

Karolina Rokicka

Nauczycielka z patentem udziela lekcyi gry fortepianowej oraz teoryi muzyki. SOLNA 7 m. 4. 1690-12-0

Postanowienie obowiązujące

o zabezpieczeniu normalnego odpoczynku pracowników zakładów handlowych, rękodzielników, w składach i kantorach w Łodzi, w języku polskim i rosyjskim jest do nabycia w drukarni i składzie papieru

A. J. Ostrowskiego, Piotrkowska 66. Telefon 270.

Cena egzemplarza w 2 językach

15 kop.

1842
3

MAGAZYN MÓD

„Stefanji”

WIDZEWSKA Nr. 82,

Po powrocie z zagranicy poleca najnowsze modele.

WIELKI WYBÓR KAPELUSZY.

Teatr BELLE-VUE ul. Mikołajewska 40

w środę dnia 30 go września 1908 r. odbędzie się przedstawienie na 1854-2

BENEFIS PIANISTEK

pp. Izabelli Mąkowskiej i Anieli Borkowskiej.

Program bardzo ciekawy.

Początek od godziny 2-ej po południu.

Dr. J. Pieniążek

chorób gardła, nosa i uszu
Piotrkowska № 87
powrócił.

Przyjmuje obecnie od g. 11 do 12
w południe i od 5 do 6 1/2 wiecz-
rem. W niedziele i święta od 9 1/2
do 11 rano. 1774m3

Osiadłem się w tutejszym mieście jako
specjalista chorób skórnych, wenerycz-
nych, płciowych i chorób włosów. Przy-
muję codziennie od 8 do 1 w południe
i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-
do 1-jej rano i od 4 do 6-jej po południu.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
m. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. Ignatiew
Specjalista chorób

nosu, gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od
4-7 po poł. codziennie. 1490r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9
wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WE-
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w.
panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1
rano i od 3-6 po poł. 1420-r
Ul. Południowa № 2.

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Hawrot 2.
Przyjmuje od 8-10 1/2 i od 6-8
po poł., panie od 5-6. W nie-
dziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. S. SZMITKIN

mieszka obecnie na Średniej № 2
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Leczenie elektryczną i masażem.
Przyjmuje od g. 8-11 1/2 rano.
od 5-8 1/2, wiecz. 469-r

Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopłciowych

Dr. St. LEWKOWICZ

powrócił.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla
pań od 5-6. W niedziele tylko
od 9-3 po poł. 114r

Dr. Stanisł. Piekarski

przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA № 115
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w.
1931

Dr. Eugenja Kerer-Gerszumi

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121 502-r
Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p.p.

Dr. I. Birencweig

Średnia № 3.
Choroby weneryczne, skórne
i moczopłciowe. 1317r

Dr. A. GROSLIK

Choroby skórne, weneryczne
i dróg moczowych. Zielona 5.
Przyjmuje codziennie od 8 1/2-11 1/2
rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp.
W niedziele i święta od godz. 9
do 12 w południe. 1563 d

Dr. Henryk Trenkner

choroby dzieci
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41
Przyjmuje od 8-9 r., 5-7
po poł., w dni świąt. do 9 1/2 rano.
1485r

Zakład Fotograficzny 13. DZIELNA 13.

wykonywa wszelkie roboty w zakres fotografii wcho-
dzące, jako to: zdjęcia dziecięce, grupy zbiorowe, grupy
w ozdobnych akwarelowych rysunkach, wnętrza salonów,
sal fabrycznych, maszyn, budynków, kopie z obrazów
olejnych i akwarelowych i t. d.

PORTRETY

bromosrebrne, utrzymane w pię-
knym czarnym lub sepiowym
::: tonie (wiecznie trwałe). :::

Zdjęcia dokonywa

1851-10.1

WŁ. PIOTROWSICZ.

Teatr Belle-Vue

Mikołajewska 40, obok parku

Wspaniały program do dnia 2-go października 1908 roku:

1. ROMEO I JULIA (na tle Szekspirowskich tragedyi).
2. ZEMSTA POGRANICZNIKA (dramat).
3. W pogoni za mężem (komiczn.)
4. Mściwa rywalka (tragedya).
5. Próbnny debiut tenora (komiczn.)
6. W drodze do Szwajcaryi (z natury).

NA OGÓLNE ŻĄDANIE PUBLICZNOŚCI
nadprogramowy obraz

MAŁGORZATA BAYER.

W poczekalni teatru gra elektryczne pianino.

Dyrektor zastrzega sobie prawo w razie potrzeby zamienienia obrazu.

Początek od 4 po poł., w niedziele i święta od godz. 1 po poł. do 11 wiecz.

W teatrze wentylacja elektryczna.

1852

Ogłoszenie.

Zarząd Dr. Żel. Fabr.-Łódzkiej ogłasza, że
niżej wymieniony bagaż, oraz przedmioty zapomniane lub
zagubione w obrębie drogi, nieodebrane do dnia 1 września
st. st. 1908 r. przechowane będą na stacji Łódź-F. w ciągu
4-ch miesięcy od daty powyższej, a następnie w razie nie
odebrania ulegną, na zasadzie §§ 40 i 90 Ust. Ogól. Dr. Żel.
Ros. sprzedaży przez publiczną licytację:

A. Bagaż ze stacji: Olkusz № 902; Charków № 8021;
Wilno № 2693, 6207; Ryga № 158; Drokja № 373; Gra-
nica № 860; Dąbrowa № 261; Warszawa № 536, 709, 74,
98, 877, 967; Białystok № 2218.

B. Rzeczy znalezione w obrębie st. Łódź-Fabryczna:
Parasol, 16 pudełek od biżuterii, kawałek skóry, biały
dzianinowy kaftanik, dwie pary kaloszy, portmonetka a
w niej 1 rb. 15 1/2 kop. gotówkę.

W obrębie stacji Kozłowski: Żakiet czarny, kapelus
męski, koszyczek, laska.

1841-3-2

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.,
dla dam od 4-5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu,
nosu, krtani i gardła.
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od
4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4,
obok Dzielnej. 762

Dr. Wacław Bernard

Choroby skórne, wenery-
czne i moczopłciowe.
ZAWADZKA 29. 1761-r-4

OBIADY domowe

obfite i zdrowe
na własnych
produktach
wiejskich, wydawane będą od 1-go
października. Zapisywać się wze-
śniej. Piotrkowska № 103 m. 22
1812-3-2

Jest do sprzedania

Maszyna parowa

o sile 26 koni, mogąca pracować
przy 5 At.

Wiadomość: Piotrkowska 145
m. 16, od 1-2 po poł. 1846-3-1

TEATR „MODERNE”

w Grand-Hotelu. — Wajsole z ulicy Krótkiej.
Wspaniały program w 3 wielkich oddziałach
od d. 25 września do czwartku d. 1 października 1908 r.

I.
Pralnie we Francji.
Przemysł leśny w Danii (z natury) * * List miłosny.

Marya Stuart

Sztuka Friedricha von Schillera. 1) Śmierć Franciszka II.
małżonka Maryi Stuart. 2) Marya Stuart opuszczona dwór
francuski — odjazd do Szkocji. 3) Królowa więziona zo-
staje przez szkodów za to, że przyznaje się do religii
katolickiej. 4) Uwieczniona w fortecy zamku. 5) Wierność
pazia. 6) Ucieczka. 7) Alarm. 8) Paź przebiera się za
królową, aby wstrzymać pościg. 9) Elżbieta po bitwie
znowu więzi Maryę Stuart. 10) Sprawa Maryi Stuart.
11) Majątek swój rozdziela pomiędzy swymi sługami.
12) Stracenie.

TRAGICZNY ROMANS KWIACIARKI.

III.
Tresowanie psów. — Mądry koń.

Kradzione ubranie.

Początek w święta i soboty o godz. 3-jej po poł., a w dni
powszednie o 5-jej po południu.

Aparaty i obrazy ostatniej nowości wypożycza się.

Na składzie przeszło 100.000 metrów, co tydzień otrzy-
muje 5.000 metrów. 1716

W 7-io klasowej Szkole Żeńskiej

pod kierunkiem

Bronisławy Okuszeko-Konarzewskiej

Spacerowa № 21

są miejsca w klasach: wstępnej i piątej.
Kancelarya otwarta od g. 12-jej do 2-jej po poł. 1827-4

Towarzystwo Doraźnej Pomocy Lekarskiej (Pogotowie Ratunkowe)

1848

Doroczne

Ogólne Zebranie

członków odbędzie się dnia 30 września r. b. o godzinie 9 wie-
czorem w lokalu Towarzystwa Lekarskiego (Dzielnia 31) z następu-
jącym porządkiem dziennym:

- 1) wybór przewodniczącego;
- 2) rozpatrzenie protokołu Komisji Rewizyjnej;
- 3) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za r. 1907;
- 4) rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na r. 1908;
- 5) wnioski Zarządu i Członków;
- 6) wybory: a) pięciu członków Zarządu i b) trzech członków
Komisji Rewizyjnej.

O przybycie na zebranie najuprzejmiej prosi członków
Zarząd.

Uwaga. Zebranie powyższe, jako zwołane w drugim termi-
nie będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

Teatr

„The Bio Express“

—■—■ Piotrkowska róg Zielonej. —■—■
Obrazy zdjęte z życia i z natury.

PROGRAM:

Część I: 1. W Alpach — Kolej na „Mont-Blanc“ (widok z natury — zdjęcia z pociągu). 2. Wyrodney syn (szkic z życia). 3. Fiasco tenora w teatrze „La Scala“.
Część II: 4. Tragiczne corso (dramat zdjęty w Nicei z natury). 5. Stój!... Stój!... Zaczekaj!...
Część III: 6. Ruchoma skrzynka do listów. 7. Niepowodzenia Lowelasa. 8. Pszczółki i kwiatki (fantazja w kolorach dla dzieci).

Teatr posiada dobrą wentylację.

Co tydzień nowy program.

Ważne dla Pań, Panów i Dzieci!! WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!!!

Żądajcie tylko patentowanych angielskich Ochraniaaczy do Obcasów
Z „**DEHEMANTYNY**“
uznanych za najlepsze i najtrwalsze.

Dostać można:
I. BAUMGARTEN, Piotrkowska 69.
W. MANDA, Piotrkowska 127.
C. MATZ, Piotrkowska 92.
R. HEIDRICH, Dzielna 5.

Magazyn Petersburskiego Obuwia, Piotrkowska 53.
D. HECHTKOPF, Piotrkowska 53.
T. SCHÜTZ, Piotrkowska 27.
M. FEIERTAG, Zawadzka 1.
I. MIRTENBAUM, Piotrkowska 83. 1695-8 6

Maison Splendid

MAGAZYN
bielizny paryskiej
bluzek wiedeńskich

WARSZAWA, Czysła № 2, telef 190-20.

1719 6-3

Nauczycielka języka francuskiego z patentem z Alliance Française udziela lekcji od d. i września r. b. Zapisywać się można na lekcje pojedyncze i zbiorowe codziennie między godziną 4-7. Długa 19 mieszk. 1. 1655-12 12

Nowo-otworzony
Skład towarów wełnianych w resztkach damskich, w dobrych gatunkach na suknie i bluzki, sprzedaje tanio. Skwerowa № 29 m 3, na dole. 1695 3-2

Rutynowana NAUCZYCIELKA

ze świadectwem rządowym poszukuje lekcji w domach prywatnych lub na pensji. Wiadomość w adm. „Rozwoju“, Przejazd 8. 1471

Fortepian

używany mahoniowy jest do sprzedania za rb. 50. Wiadomość: ul. Przejazd nr 16, mieszk. 4, pierwsze piętro 1745-6-4

Teatr „Arkadia“

Piotrkowska 22.

Wspaniały zupełnie nowy program w 3 oddziałach:
Od 25 września do 2 października I.

Wypadki w Turcji (z nat.)
Pszczółka i róża (feeria w kol.)
Zapalne serce (bardzo komicz.) II.

Tragedya w czasie karnawału w Nicei.

1) Piękna sprzedawczyni ostrzyg
2) Jej bracia. 3) Propozycja.
4) Surowy ojciec. 5) Obmyślona zemsta. 6) Karnawał u szczytu.
7) Finał.

Mały przepowiadacz (komicz.) III.

Przyjemności magnatki (dram.)
Wyrób cegieł w Paryżu (z nat.)

NOWOŚCI

Elektryczny orkiestryon

Cud mechaniki.

Graj: mandolina, trąbka, gitara, zefifon, dzwony, fortepian, gwizdek i różne inne instrumenty.

Dyrektor zastrzega sobie prawo w razie potrzeby zamienienia obrazu.

Początek w święta i soboty o godz. 3 po poł., a w dni powszednie o g. 5 do poł.

1713-16-9



NADZWYCZAJ TANIO!!!

Spódniczki kostyumowe

z modnego materiału od rb. 2.50.

Kostiumy damskie

z deseniowego materiału od rb. 10.50.

Palta damskie

z dobrego krajowego i zagranicznego materiału od rb. 19.50.

Bogaty wybór

krajowych i zagranicznych materiałów

na **Garderobę obstalunkową**

wzmacnianą niedokładnie dopasowanej wykonywa się natychmiast drugą

II **EMILA SCHMECHLA**

Łódź, Piotrkowska 98.

Pasta „CAMELIA“

usuwa Piegi, Pryszcze, Wągry, Opaleniznę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Ządać wszędzie.

764-r25

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA“

z dnem 1-ym lipca r. b. przeniesiony został na ul. WIDZEWSKĄ № 81.

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thorntona) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

Dostarczam węgiel Rudolfa kostkę I i II

do domów poczawszy od 20 korcy ulica Miłkołajewska nr. 91

T. Kwiatkowski.

1814-3-3

REMIZA i KANTOR PRZEWOZOWY „SAFFRON“

R. SZAFRANOWSKI i S-ka

Konstantynowska № 14, przy teatrze Wielkim Sellina, Filia: Piotrkowska № 133. Telefon № 11.24

Przeprowadzki krytymi meblowymi wagonami i resorowymi wozami, opakowania i przechowanie mebli. Ekspedycje towarów na kolej. Wynajem karet i powozów na śluby, spacery i majówki. Ceny przystępne. 533-104

W 7-kl. Zakładzie Naukowym Żeńskim
z klasą wstępną

JANINY TYMIENIECKIEJ

przy ul. Pasaż-Meyera № 11

lekcje rozpoczęto. Zapisy uczennic do wszystkich klas oraz oddziałów przygotowawczych przyjmują się codziennie od godz. 9 rano do 5-ej po poł. Prócz obowiązującego programu szkolnego: gimnastyka, śpiew i zabawy w ogrodzie — w klasach niższych; w wyższych zaś: slajd oraz konwersacja w językach: niemieckim i francuskim. Przy lokalu szkolnym ogród. 1709-6-1